Rok XXXIII. Kraków, Poniedziałek 26 Stycznia 1914 r. Nr 18.

# NOWA REFORMA

**Prenumerata** wynosi:
W Krakowie 24 kor. rocznie, 2 kor. miesięcznie.
w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką 32 k. rocznie, 2 kor. 70 hal. miesięcznie.
z dwurazową przesyłką 38 koron rocznie. 3 kor. 20 hal. miesięcznie.

**Inseraty** po 20 halerzy za wiersz petitowy.
**Nadesłane** po 60 hal. za wiersz petitowy.

**ADMINISTRACYA**
w Krakowie przy ulicy św. Anny 3, na parterze

Redakcya w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 10 na II-m piętrze

Cena numeru 6 hal. – z przesyłką pocztową 8 hal.

## Od wydawnictwa „NOWEJ REFORMY“

Przedłużający się spór drukarski zmusił wydawnictwo „Nowej Reformy“ do zacieśnienia łamów dziennika i wydawania go raz na dzień po południu. Wydawnictwo ulega tutaj tej „vis maior,“ która nie oszczędziła także innych dzienników krakowskich i lwowskich, z wyjątkiem organu socyalnej demokracyi.

Z chwilą wyrównania się różnic między gremium drukarskiem i organizacyą pracowników, — wydawnictwo „Nowej Reformy“ **przywróci dziennikowi jego dawny typ i rozmiary, i przystąpi natychmiast do dwurazowego wydawania pisma.**

Dodać winniśmy, że poszczególne działy „Nowej Reformy“ wzmocnione zawodowemi piórami, doznają znacznego rozszerzenia i pogłębienia.

Najbliższą nowością z zakresu felietonu powieściowego, będzie powieść historyczna z r.1848 Macieja **Wierzbińskiego p.t. :**

## „Szalony Rok“

Druk tego cennego utworu rozpoczniemy po ukończeniu powieści Jerzego Żuławskiego p.t.: „Profesor Butrym“ — cieszącej się wielką poczytnością.

## Widoki koalicyi parlamentarnej.

(Koresp. „N. Reformy“).

**Kraków**, 24. stycznia.

Dziennik dla ustaw państwowych ogłasza dziś nowe ustawy podatkowe, z których najważniejsze są ustawa o podwyższeniu podatku wódczanego na rzecz krajów podwyższonego z 90 hal. na 1 K. 40 hal. i nowele do podatku osobisto-dochodowego, z którego dochód przeznaczony jest na pokrycie kosztów pragmatyki urzędniczej. (Skalę nowego podatku osobisto-dochodowego podaliśmy w Nrze „Nowej Reformy“ z dnia 15 bm.)

Z załatwieniem tych ustaw zakończył się jeden okres walk parlamentarnych, ale o powrocie do spokojnych obrad parlamentarnych, nawet po usunięciu tak ważnych przeszkód, jak ustawy podatkowe, i teraz nie ma mowy. Nawet marne prowizoryum budżetowe może stać się w najbliższych dniach przyczyną zamknięcia parlamentu i ustanowienia § 14, jeśli zechce tylko p. p. Staniek i tow. Utyskiwano na brak męża kierującego w parlamencie austryackim. Aż oto znalazł się nareszcie taki mąż opatrznościowy, a jest nim: p. **Staniek** przywódca agraryuszów czeskich, stojących właściwie pod komendą byłego ministra, p. Praszka. On to stoi obecnie u steru parlamentu austryackiego i gdy wszyscy jego słuchają, to idzie wszystko wcale gładko.

Trudno o bardziej jaskrawy obraz inercyi parlamentu i jego większości. Obstrukcyoniści czescy nie pozwolili odbyć posiedzenia komisyi budżetowej przed wtorkiem, posiedzenie odbędzie się dopiero we czwartek. Tego dnia dowiemy się, czy wogóle agraryusze czescy pozwolą uchwalić prowizoryum budżetowe. Równocześnie ci sami politycy są heroldami nowej koalicyi parlamentarnej! Z obozu obstrukcyjnego wyszedł też zakaz dalszych obrad nad ustawą o ubezpieczeniu społecznem z odrębnemi przepisami dla Galicyi, co, jak niektórzy twierdzą, ma być środkiem wywarcia presyi na Polaków, aby przystąpili do tej nowej koalicyi, która nawet już hojnie szafuje portfelami ministeryalnymi.

Koalicya wielkich stronnictw i narodów jest w **Austryi** jedynie słuszną zasadą współdziałania w parlamencie, jeśli wytworzyć się mają normalne stosunki, umożliwiające rozwój polityczny i gospodarczy ludności państwa. Warunkiem istnienia i trwałości takiej koalicyi jest jednak przedewszystkiem usunięcie obstrukcyi, tego raka, toczącego organizm parlamentarny w Austryi na pożytek różnych żywiołów, bardzo wątpliwej wartości. Chcąc stworzyć koalicyę parlamentarną, utrwalić jej rządy i uchronić Radę państwa przed dalszą dekadencyą, należałoby wprost uchwalić nowy regulamin dla Izby posłów, wraz z powiększeniem prerogatyw prezydenta wobec obstrukcyjnych i destrukcyjnych żywiołów.

Drugim warunkiem jest ugoda czesko-niemiecka. Przypuszczamy, że ci centraliści, którzy przenosili sztucznie krajowe spory lokalne do parlamentu centralnego, dziś sami tego żałują, widząc chaos, jaki przez to powstał w całem państwie. Z pewnem zadosyćuczynieniem czyta się oryginalny regulamin jaki rząd wypracował i wręczył onegdaj niemieckim i czeskim posłom powołanym do nowych konferencyj ugodowych. Przekonano się wreszcie także we Wiedniu, że nonsensem jest uporządkowanie stosunków w Czechach uczynić zależnem od votum posłów z Bukowiny, Tryestu, Galicyi czy Tyrolu. Aby więc ci posłowie nie mogli wywierać wpływu na uregulowanie stosunków językowych w Czechach, proponuje rząd uchwalenie regulaminu, który przenosi punkt ciężkości obrad do komisyi, złożonej wyłącznie z posłów niemieckich i czeskich, wybranych w Czechach, a parlamentowi przyznaje tylko prawo aprobaty lub odrzucenia uchwał tej komisyi bez wszelkiej dyskusyi.

Jest to niewątpliwie wielki postęp, ale trudność polega przedewszystkiem na tem, że także i ten regulamin musi być uchwalony przez parlament. Oprócz tych formalnych trudności, są jednak trudności merytoryczne. Rządowy projekt uregulowania stosunków językowych w Czechach jest teraz przedmiotem studyów i rozstrząsań w Klubach czeskich i niemieckich, ale już dziś słychać głosy opozycyjne skrajnych żywiołów z obu stron, a wiadomo, jaki one wpływ mają na stronnictwa umiarkowane, szczerze pragnące ugody. Radykali niemieccy żądają zupełnego wyrugowania i wynarodowienia mniejszości czeskich na północy kraju i stworzenia niejako osobnej prowincyi pod nazwą „Deutsch-Boehmen“, gdy znowu radykali czescy chcieliby zupełnie zignorować żywioł niemiecki w Czechach i występują z propozycyami, których spełnienie w obecnych warunkach jest niemożliwe. W walce o Pragę wszystkie stronnictwa czeskie są solidarne wobec stronnictw niemieckich, żądających, aby w stolicy Czech oba języki, niemiecki i czeski, były w urzędowaniu równouprawnione. Czesi gotowi koncedować ten warunek w zamian za dwujęzyczność władz w miastach czysto niemieckich, jak Liberzec, Cheb i t. d.

Wszystkie te kwestye sporne nie są nowe i o nie rozbiły się poprzednie rokowania ugodowe. Czy teraz będzie inaczej? Jeśli panowie Staniek, Choc i Sviha rzeczywiście mają już dosyć wieloletniej strawy opozycyjnej i chcą się dostać do pełnych mis rządowych przez utworzenie nowej koalicyi, to możnaby tym razem z większym optymizmem patrzeć na konferencye ugodowe. Ale doświadczenie nakazuje ostrożność w układaniu horoskopów. Oprócz sił jawnie działających, nie brak także sił nieobliczalnych działających w ukryciu. Zobaczymy, czy myśl koalicyi zwycięży ugodę czesko-niemiecką i obstrukcyę parlamentarną, czy też obstrukcya i spór czesko-niemiecki zabije koalicyę i parlament. Zaczyna się nowy, ważny okres walk w parlamencie austryackim.

Sz.

*— Koniec działu redakcyjnego „Nowej Reformy“ na 6-tej stronie.*

JERZY ŻUŁAWSKI.

## PROFESOR BUTRYM

**Powieść współczesna.**

(Z cyklu: „Laus feminae“).

31. (Ciąg dalszy)

— Pan musi być inny!

— Nie sądzę. Życie nam daje wszystko, co potrzeba. Są tylko dwa nieodzowne warunki: trzeba umieć chcieć i trzeba wiedzieć dokładnie, czego się chce.

— A jeśli się nie potrafi ani jednego, ani drugiego?

— Ha, w takim razie...

— A widzi pan, a widzi pan! o to właśnie chodzi. Jestem tak strasznie, ale to tak strasznie nieszczęśliwa, że doprawdy powinnam się była oddawna utopić albo powiesić... Wszystko co mi się wyśni jako cudowna bajka, zamienia mi się potem w rękach na jakąś płaską, pospolitą, brudną rzecz. Miałabym już tylko jedno pragnienie, niestety także niemożliwe: zamknąć się w pokoju bez drzwi i okien i zażywać haszysz i snuć całe życie swoje z fantazyi — bez obawy przebudzenia kiedykolwiek.

T...ki patrzył w zamyśleniu przed siebie.

— Ale pan nie słucha wcale tego, co ja mówię. Może pan ma racyę zresztą.

— Owszem, proszę pani, słucham i myślę.

— I cóż pan wymyślił?

— Że pani prawdziwego nieszczęścia jeszcze nie miała.

— Ach! tak to wy wszyscy potraficie odpowiadać. Tak i mąż mój mówi. Banalny, zdawkowy frazes, który nic nie znaczy. Więc gdy komu pójdzie życie zupełnie inaczej, niż było powinno, to nie jest nieszczęście — najgorsze owszem jakie może być?

— A jak powinno było iść?

— Nie wiem. W każdym razie nie tak, jak idzie.

— A otóż to. Nie wie pani... Może to wszystko pochodzi stąd właśnie, że pani nie wie, jak życie pani iść powinno?

— Więc naprawdę nie pozostaje mi nic innego, jak tylko utopić się.

— Niech pani jeszcze poczeka. Warto jeszcze popróbować.....

— Zapóźno. O, panie! gdyby pan wiedział, jaka ja już jestem stara —!

— Nie znać tego.

Oparła się brodą na wspartych o stół rękach.

— Czasem mi się zdaje, że mam chyba tysiąc lat. Nie umiem się wcale cieszyć. A tak bym chciała, tak strasznie bym chciała! I żeby mnie to chociaż kto pożałował

Uśmiechnął się.

— Pani Zośko, jeśli o to chodzi, to ja panią żałuję bardzo serdecznie. Ale właściwie to pani ma dużo szczęścia w życiu.

— Ciekawam jakie?

— Ma pani dziecko, które pani kocha...

Wzruszyła ramionami.

— Tak, Jacusia kocham bardzo to taki jasny, cudowny dzieciak, ale gdyby go nie było, to by się obeszło.

— Gdyby umarł?

Zatrzęsła się naraz cała.

— Nie, nie! Tego nawet niech pan nie mówi! Wiem, że nie przeżyłabym tego. Ale mógł się był przecież wcale nie narodzić. Nie miałam przed jego przyjściem na świat nigdy tęsknoty do posiadania dziecka... Pod tym względem więcej kobietą jest mój mąż, bo o dziecku marzył zawsze.

— Więc dobrze. Ale czyż pani nie jest zadowolona ze swego małżeństwa? Ma pani przy sobie człowieka dobrego i mądrego, znanego dzisiaj już w całym świecie naukowym...

— Tak, ale mogłabym przecież tak samo znać i lubić go, nie będąc wcale jego żoną. Małżeństwo jest zawsze czemś... nieprzyzwoitem a przytem krępującem obie strony... Możeby i dlatego lepiej było, gdyby się był nie żenił.

(C. d. n.)

## Ludowcy i Nar. Demokraci.

Organ p. Zamorskiego „Wieniec—Pszczółka“ przynosi w ostatnim numerze wstępny artykuł, w którym określa stosunek „polskiej (wszechpolskiej) chrześcijańskiej demokracyi“ do ludowców. Merytoryczną treść wywodów daje się ująć w zapowiedzi **współdziałania partyi chrześcijańskiej z ludowcami** z pod znaku „Piasta,“ a w każdym razie oznacza wyciągnięcie ręki w tym kierunku. Z uwagi na polityczne znaczenie artykułu „Wieńca—Pszczółki,“ przytaczamy go w streszczeniu:

We wstępie ujmuje stosunki w obozie ludowym, wytworzone po zjeździe w Rzeszowie, poczem szczegółowo zajmuje się akcyą posłów ludowych, zorganizowanych przy organie ich p.t. „Piast.“ Artykuł stwierdza, że akcya Związku chrześcijańsko—ludowego wedle wszelkiego prawdopodobieństwa powinna iść razem z działalnością „Piastowców,“ programy ich bowiem są te same i już od pierwszej chwili zarówno na tle Koła polskiego jak Sejmu jednozgodność postępowania obu stronnictw znalazła wyraz.

Nieznaczne różnice, jakie wywołał pierwszy numer „Piasta,“ zamieściwszy notatkę przeciw Związkowi chrześcijańskiemu są zdania „Wieńca-Pszczółki“ łatwe do usunięcia, gdyż w razie zgody na pakt, „Piast“ może notatkę odwołać, — a wówczas akcya obu stronnictw może potoczyć się wyrównanym szlakiem „w walce ze stańczykami, z przywilejem i krzywdą, z niesprawiedliwą administracyą.“

Jak z tego widać, artykuł zawiera niedwuznaczną ofertę Związku chrześcijańskiego pod adresem „Piastowców.“

## W sprawie dziatwy szkolnej.

**Wyjątkowe warunki, wytworzone przez klęski elementarne w naszym kraju, nasuwają usprawiedliwioną obawę, że nieszczęśliwe położenie ludności odbije się niekorzystnie także na stanie naszego szkolnictwa ludowego. Przyczyniają się do tego stosunki polityczne, które, uniemożliwiając uchwalenie budżetu krajowego, zatamowały naturalny rozwój szkolnictwa. W przewidywaniu ujemnych następstw powyższego stanu rzeczy Rada szkolna krajowa we Lwowie już pomyślała o środkach, które mogą złemu zapobiedz lub zmniejszyć jego rozmiary. W tej myśli wydała okólnik do Rad szkolnych okręgowych, w którym przedstawia sposoby przyjścia z pomocą i umożliwienia normalnego toku nauki szkolnej. Akcya ma iść w kierunku dostarczenia najuboższej dziatwie odzieży i przyborów szkolnych, a w miejscowościach, gdzie warunki lokalne na to pozwalają, także i ciepłego posiłku dla uczniów, którzy zmuszeni są przybywać do szkoły z większej odległości.**

Aby uzyskać odpowiednie na ten cel fundusze, Rada szkolna krajowa poleca, ażeby użyto fundusz szkolny w gminach, pochodzący z grzywien szkolnych, który w wielu wypadkach od lat leży bez użytku, lub też obracany jest na cele, wprost z ustawą niezgodne. Ponadto istnieją w gminach fundusze z kar administracyjnych, pozostające pod zarządem, względnie nadzorem, Wydziału powiatowego. W celu uzyskania tych pieniędzy na cele szkolnictwa ludowego, należy zwrócić się do odpowiednich władz z prośbą; ponadto nie jest rzeczą wykluczoną, że humanitarna ta akcya spotka się i u osób prywatnych z chętnem poparciem, przyczem inicyatywę może podjąć miejscowa Rada szkolna, zwierzchnik gminy, miejscowy duszpasterz lub też osobny komitet, zawiązany w tym celu.

Okólnik kończy się wyrażeniem nadziei, że akcya powyższa znajdzie żywe echo w społeczeństwie i poleca Radom szkolnym okręgowym, by odnośne sprawozdania przedłożyły Radzie szkolnej kraj. do dnia 10 marca br.

## Sytuacya w Radzie państwa.

*(Telefonem.)*

**Wiedeń, 26. stycznia.**

Znaczna część posłów **wyjechała** z Wiednia i wraca dopiero jutro z powodu **rozpoczynających się obrad komisyjnych nad prowizoryum budżetowem.** Czy będzie możliwe uchwalić prowizoryum budżetowe półroczne, nie jest jeszcze pewne. Rząd, o ile słychać, pogodził się wprawdzie z myślą prowizoryum czteromiesięcznego, żąda jednakże uchwalenia półrocznego prowizoryum ze względu na święta wielkanocne, jakoteż ze względu na zmianę budżetowego roku kalendarzowego.

Jak wiadomo, nowy budżet rozpoczyna się z dniem 1. lipca. Rządowi zależy na parlamentarnem uchwaleniu prowizoryum budżetowego z tej przyczyny, ponieważ zawiera ono pełnomocnictwo do zaciągnięcia pożyczki, dla której, jak sądzi, obecna sytuacya finansowa jest bardzo korzystna.

### O prowizoryum budżetowe.

**Praga, 26. stycznia.**

„Narodni Listy“ donoszą z Wiednia:

Na dziś, poniedziałek, zwołano Radę gabinetową. Jutro, we wtorek, okazać się musi, czy prowizoryum budżetowe będzie można parlamentarnie załatwić. I dopiero wtedy zapadnie decyzya, czy plenum Izby jeszcze w tym miesiącu będzie zwołane, czy też nastąpi odroczenie Rady państwa, które potrwałoby do połowy marca.

### Rokowania czesko-niemieckie.

**Wiedeń.** Do prezydenta ministrów przybyli przedstawiciele obu grup wielkiej własności z Czech na naradę, mającą na celu **wdrożenie akcyi ugodowej.** Premier, po krótkiej wymianie zdań, wręczył przedstawicielom obu stronnictw elaboraty rządu, zapowiadając uzupełnienie jeszcze tego materyału. Wywiązała się dłuższa dyskusya, zakończona oświadczeniem obu grup, że stronnictwa zajmą się przedewszystkiem zbadaniem materyału rządowego.

---

**Wiedeń.** Komisya podatkowa zbierze się na posiedzenie we środę przedpołudniem. Na porządku dziennym: przedłożenie o podatku domowo czynszowym.

## Walka z opozycyą na Węgrzech

**Budapeszt.** Sejm na podstawie uchwały komisyi postanowił wykluczyć hr. Andrassego z 10 posiedzeń, a hr. Zichy'ego i Jana Justha z jednego posiedzenia. Następnie sejm przyjął w trzeciem czytaniu ustawę prasową.

**Budapeszt.** Ku końcowi sobotniego posiedzenia Sejmu, Tisza omawiał zajścia ostatnich dni, stwierdzając, że prezydyum Izby przestrzegało zupełnej swobody słowa. Opozycya, widząc, że nie może podkopać zaufania ludu do rządu, spowodowała z umysłu sceny hałaśliwe, a w końcu usunęła się od wypełniania obowiązków.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we środę. Na porządku dziennym: przedłożenie o kontyngencie rekrutów.

---

### Proces o agitacyę rusofilską.

**Marmarosz Szigeth.** Na rozprawie wszyscy oskarżeni zapewniali, że mają jedynie przekonania religijne, zaprzeczali zaś, by słyszeli o jakichkolwiek tendencyach politycznych. Osk. Brodny, u którego znaleziono pisma ulotne i książki do nabożeństwa, drukowane w języku rosyjskim, oświadcza, iż nie umie czytać. Osk. Mikołaj Roman zeznaje, że skonfiskowane u niego druki i książki do nabożeństwa zamówił we Lwowie. Osk. Lepel i Kuczmik przyznają się do rozpowszechniania pism ulotnych.

---

## Sprawy albańskie.

Ks. Wilhelm Wied, wyznaczony przez mocarstwa na władcę Albanii, jest człowiekiem bardzo praktycznym. Jako warunek objęcia tronu albańskiego postawił on zagwarantowanie przez mocarstwa pożyczki w kwocie 75 milionów franków dla swego przyszłego państwa i oświadczył, że dopóki ten warunek nie będzie spełniony, nie ruszy się z Poczdamu, gdzie obecnie mieszka ze swoją rodziną.

Ponieważ zaś mocarstwa tak trójprzymierza, jak i trójporozumienia zgodziły się już w zasadzie na zagwarantowanie żądanej pożyczki, przeto można mieć nadzieję, że w niedługim czasie stanie on wreszcie w Albanii.

W kraju tym nie wszyscy przyszli poddani ks. Wieda oczekują go z otwartemi rękoma. Essad pasza zachowuje się dotąd ciągle w sposób wielce podejrzany. Znaczne oddziały wojsk, dobrze uzbrojonych i wyćwiczonych, któremi rozporządza, zgromadzone są w Albanii południowej i — jak twierdzi — mają walczyć z Grekami, gdyby nie chcieli opuścić terytoryów, przyznanych Albanii. Nie jest wykluczone jednak, że te same wojska mogą wystąpić także przeciw ks. Wiedowi, jeżeli protegujące go mocarstwa nie poprą swego pupila całą forsą.

Dalsze ukształtowanie się stosunków albańskich będzie zależało w znacznej mierze od lojalności tymczasowego rządu albańskiego, na którego czele stanął, w miejsce usuniętego Izmael Kemala, były wyższy urzędnik turecki Fevzi bej Alizoti, dotychczasowy minister spraw zagranicznych. Mocarstwa najwięcej interesowane, t. j. Austro-Węgry i Włochy, nie zamierzają jednak polegać tylko na lojalności rządu albańskiego, lecz wysyłają oprócz okrętów wojennych na wody albańskie, także dwa korpusy ekspedycyjne. Korpus austryacki będzie się układał z 12 batalionów i 24 dział, włoski zaś z 16 batalionów, także z 16 działami.

*Telegramy.*

### Wyprawa mocarstw do Albanii.

**Paryż.** Z Rzymu donoszą dzienniki, że zarząd wojskowy czyni przygotowania do wyprawy albańskiej, uważając stosunki tamtejsze za bardzo zawikłane i groźne. Wczoraj przybyło do Brindisi kilka tysięcy żołnierzy, przeznaczonych dla Albanii. Stoją też w Brindisi w pogotowiu okręty, mające ewentualnie przewieźć wojsko do Albanii.

**Wiedeń.** Rokowania między mocarstwami w sprawie objęcia gwarancyi za pożyczkę albańską uważać należy za ukończone. Wobec tego sądzą, że ks. Wied już w najbliższych dniach wyjedzie do Durazzo, celem objęcia tronu albańskiego.

### Pożyczka albańska.

**Londyn.** Rokowania w sprawie pożyczki albańskiej trwają dalej. Wszystko wskazuje na to, iż pożyczka otrzyma wspólną porękę wszystkich mocarstw.

## Z Bałkanów.

---

*Telegramy*

### O wyspy egejskie.

**Paryż.** Między mocarstwami trójprzymierza a trójporozumienia, jak donosi „Temps“, odbywają się rokowania w sprawie wysłania **kilku krążowników** na morze Egejskie dla utrzymania „status quo“ w sprawie wysp egejskich.

**Berlin.** „Localanzeiger“ donosi z Aten, iż **eskadra grecka jest przygotowana i krąży około wysp egejskich na wypadek wysłania okrętów tureckich.**

### Zbrojenie się Serbii.

**Belgrad.** Rząd serbski zamówił we Francyi 100 tysięcy sztuk broni do natychmiastowej dostawy.

### Wybory w Bułgaryi.

**Sofia.** Prez. min. Radosławow, minister Tonczew i były minister Genadiew przemawiali na publicznych zgromadzeniach wyborczych. Wszyscy zapewnili, że nieprawdą jest, jakoby rząd usiłował kraj wtrącić w nową wojnę.

### Spiskowcy tureccy.

**Paryż.** Szeryf pasza oświadczył przed sędzią śledczym, że otrzymał listy z Konstantynopola, donoszące o wyjeździe kilku emisaryuszów, mających zabić jego i inne osobistości, szczególnie synowca byłego sułtana, Sabah Eddina. Szeryf pasza sądzi, że Dżewad bej jest oficerem tureckim w czynnej służbie, i jest przekonany, że Burhan Eddin był o planie zamachu poinformowany.

### Wyrok na Mukdara paszę.

**Konstantynopol.** Sułtan zatwierdził wyrok śmierci, wydany zaocznie na Mukdara paszę za zabicie Mahmut Szefketa paszy. Mukdar przebywa obecnie w Nicei.

### Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego.

**Bukareszt.** Prezydent ministrów odczytał wczoraj w senacie dekret, rozwiązujący parlament rumuński. Nowe wybory odbędą się 28 lutego, a 6 marca zbierze się nowo wybrany parlament.

### Czesi na Bałkanie.

**Praga.** Jak donoszą tutejsze dzienniki czeskie, konsorcyum kapitalistów czeskich wdrożyło rokowania z rządem serbskim, ażeby otrzymać budowę dworca kolejowego w Belgradzie, tudzież bulwarów i stacyj, mających związek z dworcem. Na przeprowadzenie tych robót, które mają trwać dwa lata, potrzeba sumy 30 milionów franków. W zasadzie rząd serbski przyjął ofertę Czechów.

## Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

### O wywłaszczenie.

**Poznań.** Komisya kolonizacyjna wniosła pod datą 14 stycznia do rządu podanie o ponowne wywłaszczenie przymusowe **trzech polskich dóbr szlacheckich.**

### Ucieczka dyrektora magistratu.

**Franzensbad.** Dyrektor magistratu tutejszego dr. Habel sprzeniewierzył znaczniejsze kwoty i umknął do Szwajcaryi. Wysłano za nim listy gończe.

### Na wypadek mobilizacyi.

**Paryż.** Rada miejska uchwaliła na poufnem posiedzeniu kredyt 400.000 fr., który ma być dostarczony władzom wojskowym na nabycie 100.000 centnarów metrycznych mąki, jako stałego zapasu dla ludności cywilnej departamentu Sekwany na wypadek mobilizacyi.

### Samobójstwo biskupa prawosławnego.

**Petersburg.** W jednym z monasterów pod Kurskiem odebrał sobie życie biskup Joanicyusz, powszechnie szanowany dla swojej pobożności. Samobójstwo to wywołuje tem większą sensacyę, że biskup pozostawić miał list, w którym stwierdza, iż **nietolerancya Synodu** popchnęła go do **rozpaczliwego** kroku.

### Katastrofa kolejowa.

**Lizbona.** Z powodu uszkodzenia przez strajkujących kolejarzy przyrządu sygnałowego przy wjeździe na stacyę w Oporto, zderzyły się 2 pociągi osobowe. **Zginęło 4 podróżnych, a 23 odniosło rany.**

### Rewolucya w Meksyku.

**Meksyk.** Przybyło tu kilku zbiegów, którzy opowiadają, że powstańcy zabili **około sto kobiet i dzieci** i 150 żołnierzy związkowych w pobliżu San Luis Potosi. Nieszczęśliwi poddali się już i umieszczeni byli w farmie w pobliżu Marchuala, gdy ich napadnięto i zabito.

### Choroba Rodina.

**Wiedeń.** Tutejsze poranne pisma donoszą z Paryża, że rzeźbiarz August Rodin, który ciężko zachorował, ma się lepiej.

### Kolej do Alaski.

**Waszyngton.** Senat 45 przeciw 16 głosom przyjął ustawę o budowie kolei do Alaski. Prezydent Wilson otrzymał upoważnienie do rozpoczęcia budowy tej kolei na długość tysiąc mil. Koszta budowy całej kolei, nie mają przekroczyć 40 milionów dolarów.

---

**Budapeszt.** Ministerstwo rolnictwa zarządziło zamknięcie granicy z powodu oryentalnej dżumy bydlęcej w państwach bałkańskich.

**Mińsk.** Sąd tutejszy uwolnił 90 żydów oskarżonych o uprawianie po wsiach niedozwolonego handlu.

**Petersburg.** Car nadał Delcassemu order św. Andrzeja za żywe popieranie aliansu francusko-rosyjskiego.

**Petersburg.** Komenda wojskowa finlandzka zarządziła pięciodniową mobilizacyę próbną w Finlandyi.

**Petersburg.** W obecności cara odbyło się wczoraj odsłonięcie pomnika W. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

---

### Mrozy i powodzie.

**Ryga.** Okręt do rozbijania lodów „Jermak“, który torował drogę 13 okrętom, zdołał tylko 5 przyprowadzić do tutejszego portu, resztę zapędził wiatr na morze. Okręty do rozbijania lodów „Jermak“ i „Herkules“ pospieszyły na pomoc dziesięciu okrętom, które dnia 14 bm. wyjechały z tutejszego portu i zostały przez lody uniesione w kierunku Neubad i Pernow. Silny wiatr i mgła przeszkadzały akcyi ratunkowej wspomnianych okrętów.

**Ismail.** (Besarabia.) Skutkiem nagromadzenia się lodów w ujściu Dunaju, nastąpiła p o w ó d ź, która wyrządziła znaczne szkody. Władze zorganizowały akcyę ratunkową. Zagraniczne okręty, przewożące zboże, stoją wśród lodów w portach Ismail, Kilia i Reni.

**Rzym.** (Wat) W Medyolanie, Turynie i Wenecyi panują niezwykłe mrozy, przechodzące 10 stopni niżej zera. W Piacenzy zimno doszło nawet do 16. stopni.

**Luksemburg.** (Wat) Mrozy przechodzą tu 20 stopni, z zimna pękają drzewa.

**Skutki mrozu w Paryżu** najwięcej dają się we znaki żegludze na Sekwanie. Ruch statków został wstrzymany z powodu kry, skutkiem czego kilkuset rodzin flisaków zostało bez utrzymania. Pozbawieni pracy flisacy oświadczyli prefektowi policyi, że nędza może ich popchnąć do występków. Policya zarządziła składki na rzecz tych rodzin

---

## Kronika z ostatniej chwili.

**Ze względów techniczno-drukarskich, dział kroniki bieżącej zamieszczamy na następnych stronicach dziennika.**

Kraków, 26 stycznia.

**Odsłonięcie tablicy ś. p. prof. Miodońskiego.** W sobotę o godz. 12. w południe odbyło się w sali wykładowej 43. uniwersytetu Jagiellońskiego uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej ś. p. profesorowi Miodońskiemu. W sali, gdzie zmarły profesor wykładał, zgromadziła się młodzież uniwersytecka wraz z profesorami i rektorem Dr. Kostaneckim. Po przemowie prof. Morawskiego nastąpił akt poświęcenia tablicy.

**Subwencya dla teatru miejskiego.** Sekcya szkolna krakowskiej Rady miejskiej powzięła, na podstawie referatu r. m. Szatkowskiego, uchwałę komisyi budżetowej, aby Radzie miejskiej przedstawić wniosek o udzielenie dyrekcyi teatru miejskiego subwencyi jednorazowej w kwocie 15. tysięcy kor., w trzech równych ratach. W dyskusyi nad tym przedmiotem podniesiono z ubolewaniem, że frekwencya w teatrze obniżyła się bardzo znacznie.

Sekcya szkolna uchwaliła także przedstawić Radzie m. wniosek o udzielenie subwencyi na budowę domu dla uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza w Krakowie.

**Zwiększenie się konsumpcyi w Krakowie.** W sobotę odbyło posiedzenie komisya administracyjna krak. Rady miejskiej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Šarego. Komisya poddała bardzo obszernej dyskusyi przełożone przez naczelnika administracyi akcyzy Dra Zawadzkiego zamknięcie rachunkowe z funduszów akcyzowego, rzeźni i targowicy miejskiej za rok 1913 i stwierdziła, że mimo wielkiej depresyi finansowej, jaka się wszędzie a więc i w Krakowie bardzo silnie odczuć daje, tylko obroty funduszu akcyzowego były słabsze, natomiast obroty funduszów rzezni i targowicy nawet się podniosły.

**Wydział wielki Kasy Oszczędności** m. Krakowa odb... posiedzenie w sobotę d. 31 b. m. Na porządku dziennym następujące ważne sprawy: 1.) ukonstytuowanie wydziału wielkiego; 2.) wybór wydziału nadzorczego; 3.) uzupełnienie składu dyrekcyi w myśl uwag statutu; 4.) wybór komisyi budowlanej.

**Wiadomości osobiste.** W stanie zdrowia prezydenta Dra Lea nastąpił zwrot pomyślny. Prezydent wstał z łóżka przed kilku dniami, ale na razie nie pozwalają mu lekarze opuszczać mieszkania.

**Z uniwersytetu.** P. Michał Tadeusz **G r a ż y ń s k i**, rodem z Gdowa w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

**Śluby.** Jutro o godz. 11 przed południem w kościele N. Maryi Panny odbędzie się ślub hr. Maryi Potockiej, córki ś. p. Andrzeja i Krystyny z hr. z Tyszkiewiczów, z hr. Józefem Tyszkiewiczem, synem Aleksandra i Maryi z hr. Puslowskich.

W dniu 23 b. m. odbył się ślub p. Adama Kaczyńskiego, agronoma z Warszawy, z panią Elżbietą z Rzeczkowskich Kotowską.

**Celem uczczenia pamięci** ś. p. Władysławy z Anczyców Pappée urzędnicy biblioteki Jagiellońskiej zamiast wieńca złożyli 79 Kr. na obiady dla biednych studentów do rąk matki Samueli ze zgromadzenia SS. Felicyanek.

**Wypadek na ślizgawce.** Wczoraj wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe do parku krakowskiego, gdzie uczeń gimnazyalny Zbigniew G. upadł w czasie ślizgania się tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Pogotowie odwiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

**Włamania i kradzieże.** W październiku ubiegłego roku włamał się jakiś złoczyńca do magazynu mód Zofii Safirowej przy ul. Floryańskiej, i zabrał większą ilość strusich piór, wartości przeszło 600 koron. Dopiero wczoraj policya aresztowała sprawcę tej kradzieży, 28-letniego Franciszka Popkiewicza. W mieszkaniu aresztowanego znaleziono jeszcze pewną ilość strusich piór, pochodzących z kradzieży.

Do handlu towarów płóciennych Izaaka Wiklera na Stradomiu pod l. 5. włamali się przedwczoraj złodzieje i skradli większą ilość płótna. Szkoda wynosiła przeszło 700 koron. Nazajutrz po tej kradzieży policya przytrzymała 34-letniego Józefa Surówkę w chwili, gdy niósł na sprzedaż dwa duże zwoje płótna na tandecie. Okazało się, że Surówka popełnił tę kradzież.

**Klub angielski** (Grand Hotel): wtorek, 27. b. m. godz. 8·30 wiecz.: zebranie towarzyskie (R. Dyboski: „Pages from Poets“).

**Odczyt o Indyach** w języku angielskim wygłosił w sobotę dnia 24 bm. w małej sali Starego Teatru zamieszkały w Krakowie Pars p. Cyrus Ardessier — Heeramaneck. Odczyt utrzymany w tonie lekkiej pogadanki i uroznaicony anegdotami z życia indyjskiego, ilustrowały obrazy świetlne, które zaznajomiły audytoryum ze wspaniałymi zabytkami starej architektury w kilku wielkich miastach Indyj. W zakończeniu streścił prelegent swoje poglądy na obecne zagadnienia społeczno-polityczne w Indyach, scharakteryzował mądrość dyplomatyczną rządu angielskiego, który potrafił zjednać sobie lojalność samoistnych książąt indyjskich, wyraził się z uznaniem o absolutnych rządach tych książąt, których słowami Maxa Muellera określił, jako „duchową arystokracyę“ kraju. Wreszcie wykazał zasadnicze błędy dzisiejszej agitacyi rewolucyjno-nacyonalistycznej, która usiłuje wnieść obce zachodnie pojęcia polityczne w konserwatywną nawskroś i po wiekach różnych najazdów niezmienioną psychologię ludu, i stawia sobie beznadziejne zadanie narodowej i społecznej konsolidacyi 300 milonów ludności bardziej rożnorodnej pod względem plemiennym, wyznaniowym i socyalnym, niż mieszkańcy Europy.

**Wybór marszałka powiatowego.** Z Rzeszowa piszą nam: W miejsce ś. p. Stanisława Jędrzejowicza wybrany został na onegdajszem pełnem posiedzeniu tutejszej Rady powiatowej marszałkiem p. Jan Jędrzejowicz, były burmistrz miasta Rzeszowa.

**List gończy za defraudantem.** Sąd powiatowy w Brzesku rozesłał listy gończe za niejakim Chaimem Goldmannem, który sprzeniewierzył kwotę 5.000 Koron, powierzoną mu przez komisanta miesa Gelobtera we Wiedniu.

**Walka z rosyjskim bandytą.** Z Katowic donoszą: Bandyta rosyjski Formil, który wraz ze swoim towarzyszem zabił tu dwóch policyantów, został nocy dzisiejszej wyśledzony. Gdy policyanci przystąpili do aresztowania go, wyciągnął rewolwer i zaczął strzelać. Policyanci wyciągnęli również rewolwery i położyli bandytę trupem na miejscu.

**Śmierć astronoma.** Telegram z Londynu donosi, że umarł znakomity astronom angielski, sir David Gill, liczący 70 lat życia. Zmarły był najpierw dyrektorem ob... serwatoryum astronomicznego w Dunecht, zaś od ro... 1879 w Kapsztadzie w Afryce południowej. Poni... na półkuli południowej jest bardzo mało obs... ...toryów (14), więc sir Gill miał wielkie pole dzi... Z prac jego wymienić należy zdjęcia foto... ...ne nieba, z których powstało dzieło graficzne... ...mujące gwiazdy aż do dziesiątej wielkości pomiędzy 18 stopniem południowej deklinacyi a biegunem południowym. Dalej wybitną jego pracą były spotrzeżenia jego w r. 1901 nad planetą Eros. Przed kilku laty sir Gill złożył swój urząd i powrócił do Anglii.

**Gorkij pod osłoną ochrany.** Z Warszawy donoszą: Gorkij znajduje się podczas swego pobytu w Finlandyi, dokąd przybył razem ze stale opiekującymi się nim lekarzami, pod ciągłym dozorem żandarmów ochrany. Gorkiego śledziło już podczas jego podróży kilku agentów.

**Śmierć dziennikarza.** Jeden z najwybitniejszych dziennikarzy francuskich, Leon Barbe, poniósł śmierć skutkiem nieszczęśliwego wypadku na polowaniu pod Niceą. Zmarły wydawał w Nicei dziennik „Eclair“; był współpracownikiem kilku wielkich dzienników paryskich.

**Zmarli.** Florentyna z Winiarskich Brossigowa przeżywszy lat 88 zmarła d. 23 stycznia w Czarnym Dunajcu.

**Zdrowie papieża.** Jak donosi rzymski dziennik „Tribuna“, — stan zdrowia papieża ma być mniej pomyślny. Papież wedle informacyi owego dziennika czuje się osłabionym, a ponieważ codziennie chce udzielać posłuchań, lekarze muszą za pomocą wstrzykiwania podniecających środków wzmacniać siły papieża. Na to urzędowe wiadomości z Watykanu stwierdzają, że w stanie zdrowia papieża nie zaszły od szeregu miesięcy żadne zmiany. Z powodu dojmującego zimna wskazanem jest odłożenie na czas cieplejszy rozmaitych ceremonij, które narażałyby papieża na silną zmianę temperatury. Przyboczny lekarz Amici stwierdził, że papież nie potrzebuje wcale podniecających wstrzykiwań. Przyjęcia i posłuchania wcale go nie nużą, przeciwnie rozrywają, a siły fizyczne, mimo podeszłego wieku i artretyzmu, dopisują mu w zupełności.

---

## Ostatnie telegramy.

### Zatarg grecko-turecki.

**Berlin.** „Lokal Anzeiger“ donosi z Aten: Gdy Turcya koncentruje wojska swoje nad brzegami Azyi małej, równocześnie grecka eskadra torpedowców i kontrtorpedowców krąży na wodach wysp spornych.

**Ateny.** Dzienniki donoszą o wznowieniu się silnego ruchu wojskowego, co dowodzi, że konflikt grecko-turecki się zaostrzył.

### Sojusz turecko-bułgarski.

**Petersburg.** „Ruskoje Słowo“ donosi o zawarciu sojuszu między Turcyą a Bułgaryą przeciw Grecyi.

**Berlin.** Specyalny korespondent „Voss. Ztg.“ w Atenach miał rozmowę z ministrem spraw zagranicznych, dr. Streitem, który na pytanie, dlaczego Venizelos objeżdża stolice europejskie, oświadczył, że pragnie on osobiście poznać się z europejskimi mężami stanu. Venizelosowi zależy głównie na tem, aby poznać kierujące osobistości Austro-Węgier i Włoch i omówić z niemi rozmaite sprawy bieżące. W Atenach do podróży jego przywiązują wielkie znaczenie.

**Berlin.** Przybył tu prezydent greckich ministrów Venizelos.

### Spisek na Venizelosa.

**Ateny.** Rząd rosyjski zawiadomił rząd grecki, iż w Petersburgu **wykryto spisek na Venizelosa.**

### Zjazd bałkański w Petersburgu.

**Petersburg.** Prócz Pasicza bawi tu także rumuński minister wojny i bułgarski generał Todorow. W najbliższych dniach ma przyjechać Venizelos. Niewątpliwie podczas bytności bałkańskich ministrów odbędą się tu ważne konferencye.

### Ks. Aleksander i Pasicz w Petersburgu

**Petersburg.** Przybyli tu książę Aleksander serbski i prezydent ministrów P a s i c z.

**Petersburg.** Z powodu pobytu serbskiego następcy tronu pojawiły się znowu pogłoski o zaręczynach jego z jedną z wielkich księżniczek rosyjskich.

### Wyjazd Kemala.

**Walona.** Izmail Kemal wyjechał do Nizzy.

### O Rusinach galicyjskich.

**Petersburg.** Dzienniki donoszą z Mińska, że biskup Mitrofan wygłosił odczyt o położeniu Rosyan w Galicyi i na Węgrzech, w którym mówił także o procesie Rusinów w Marmarosz Szigeth. Dochód z odczytu przeznaczono na rzecz cierpiących nędzę Rosyan w Galicyi.

Przed i po odczycie chór odśpiewał kompozycye rosyjskie.

---

**Wiedeń.** Wczoraj popołudniu przyjął cesarz na dłuższej audyencyi hr. Berchtolda, który zdawał mu sprawę ze stanu sprawy albańskiej i innych spraw bieżących. W południe ambasador włoski odwiedził Berchtolda.

**Wiedeń.** Prezydentem Anglobanku w miejsce Morawetza zamianowany został prof. dr. Langesberg członek rady nadzorczej

# Hakatyści i miasta w Wielkopolsce.

Były kanclerz Rzeszy niemieckiej, ks. Bülow, w najnowszem swem dziele w kwestyi polskiej, twierdzi, jak wiadomo, że niemczyzna w zaborze pruskim nie robi takich postępów, jakich się spodziewano i jakich w interesie państwa pruskiego i cesarstwa niemieckiego pragnąć i życzyć sobie należy. Twórca ustawy o wywłaszczeniu i kagańcowego paragrafu językowego dodał jednak, że sytuacya byłaby daleko jeszcze gorszą, gdyby nie polityka szkolna i kolonizacyjna rządu, która kosztuje wprawdzie bardzo wiele pieniędzy, stanowi jednak skuteczną tamę przeciwko naporowi polskiemu.

Na tem samem stanowisku stanął jeszcze w roku zeszłym rząd pruski, gdy Sejmowi przedkładał memoryał Komisyi kolonizacyjnej i gdy od Izby tej domagał się nowych kredytów milionowych na wykupywanie ziemi polskiej. Z memoryału tego wynikało, że własność polska, od czasu istnienia Komisyi kolonizacyjnej, absolutnie się nie zmniejszyła, a ziemi w rękach polskich jest obecnie tyle, ile jej było przed powołaniem do życia tej antypolskiej instytucyi, której, podług słów i planów Bismarcka, główne zadanie polegać miało na tem, aby szlachtę »wysłać do Monaco«, duchowieństwo polskie skrępować, a z ludu uczynić posłuszne i potulne narzędzie dla celów i interesów prusko-niemieckich. Podczas dyskusyi w Izbie nad nowemi antypolskiemi przedłożeniami rządu stwierdzono, że co Komisya kolonizacyjna wykupiła, to znów polska parcelacya prywatna od Niemców odzyskała.

Hakatyści takim stanem rzeczy są oczywiście w wysokim stopniu zaniepokojeni. To też co chwilę pojawiają się artykuły w prasie i broszury, zwracające uwagę »na nieustające i wiecznie pokutujące niebezpieczeństwo polskie«. Cel tych publikacyi jest jasny. Chodzi o mobilizowanie niemieckiej opinii publicznej przeciwko Polakom, o stosowanie ustawy o wywłaszczeniu i uchwalenie nowych praw antypolskich. Główne jednak niebezpieczeństwo upatrują hakatyści w fakcie, że w miastach żywioł polski stale się wzmacnia i dźwiga i to nietylko pod względem liczebnym, ale niemniej i ekonomicznym. W licznych miastach, przedewszystkiem Ks. Poznańskiego, żywioł ten nie stanowi bynajmniej cyfry statystycznej, ale reprezentuje poważną siłę społeczną.

Z tego powodu sekretarz «Ostmarkenvereinu«, Vossberg, zamieścił świeżo w czasopiśmie »Ostland« obszerny artykuł p. t. »Średnie i małe miasta prowincyi poznańskiej«. W artykule tym podnosi, że dopóki Niemcy w dzielnicach polskich zaboru pruskiego nie zdobędą miast, nie wyrugują z nich, a choćby tylko nie osłabią, żywiołu polskiego, tak długo nie może być mowy o usunięciu niebezpieczeństwa polskiego. Z trwogą i przerażeniem stwierdza Vossberg, że w 12 miastach wielkopolskich od 1895 do 1910 r. żywioł polski zwiększył się o 51·5 procent, usuwając Niemców i żydów i zdobywając w handlu i przemyśle jedną placówkę po drugiej. Wszędzie w tych miastach — podnosi dalej — widać poważne i zasobne sklepy polskie, do których publiczność niemiecka, nawet ze sfer urzędniczych, chcąc nie chcąc, musi chodzić po zakupna, bo niemieckie magazyny padły pod bezwzględnym i systematycznym bojkotem polskim.

Są miasta, do których wprowadzono załogi wojskowe w nadziei, że przez to osłabiony będzie żywioł polski. Ale i ten środek zawiódł, a co najmniej nie przyniósł tych rezultatów, których się spodziewano. Są wprawdzie rozparcelowane przez Komisyę kolonizacyjną osady chłopskie, które mają być podporami niemieckiego handlu i przemysłu, ale osad tych za mało, bo robotnik polski, podburzany stale i systematycznie przez prasę polską, duchowieństwo i inteligencyę, ławą tłoczy się i garnie do sklepów polskich, omijając kupców niemieckich, skazanych tem samem na wygłodzenie, wprost na wymarcie. »Nie ulega wątpliwości — twierdzi sekretarz organizacyi hakatystycznej — że kupców niemieckich koniecznie osiedlać należy po miastach poznańskich, ale będzie miało to tylko wtedy jakąś racyę, jeżeli kupcy ci będą mieli odbiorców niemieckich w dostatecznej liczbie. W przeciwnym razie i ten środek zawiedzie, jak zawiodło już tyle innych.

Noszono się już dawniej z myślą, aby obok wyrugowania majstrów polskich przez Komisyę kolonizacyjną, wytworzyć w Wielkopolsce wielki przemysł niemiecki, któryby zdziesiątkował kupiectwo polskie. Ale wchodzi tu znów w grę jeden ważny moment, którego lekceważyć nie można. Otóż przemysł ten nie obędzie się bez robotnika polskiego, który od dotychczasowego systemu popierania swoich i omijania Niemców nie odstąpi. O tem zaś, aby sprowadzić robotnika niemieckiego z głębi Niemiec, mowy być nie może, wobec powszechnie znanego faktu, że w całych Niemczech odczuwany jest wielki brak robotnika, a przemysłowcy niemieccy nawet na zachodzie, w prowincyach rdzennie niemieckich, skazani są coraz więcej na polskie siły robocze.

Vossberg, przytoczywszy wszystkie te momenty, dochodzi do wniosku, że sytuacya dla »prześladowanej i uciskanej niemczyzny, mimo Komisyi kolonizacyjnej i polityki szkolnej, mimo wprowadzenia załóg wojskowych do miast wielkopolskich, mimo osiedlenia kupców, lekarzy i adwokatów niemieckich, jest poprostu tragiczną«. Niema więc innej rady, jak tylko przystąpić z całą energią do wywłaszczenia Polaków, dopóki żywioł polski w miastach jeszcze więcej się nie wzmocni i nie spotężnieje.

Oto streszczenie wywodów sekretarza »Ostmarkenvereinu«. Dodawać nie potrzeba, że mieści się w nich ogromnie wiele przesady. Bo jeśli faktem jest, że miasta i miasteczka w Poznańskiem w ostatnich latach pod względem polskości znacznie się podniosły, to z drugiej strony nie ulega żadnej wątpliwości, że daleko jeszcze do tego, aby sytuacya była zupełnie dobra. Najlepszym tego dowodem jest skład Rad miejskich, w których Niemcy razem z żydami mają przewagę nad żywiołem polskim. Nie znaczy to, aby Polacy liczebnie byli słabsi, tylko fakt ten dowodzi, że ekonomiczna przewaga znajduje się ciągle jeszcze po stronie wrogich nam żywiołów. Ale o taką »drobnostkę« autor publikacyi hakatystycznej nie pyta. Jemu chodzi głównie o stosowanie wywłaszczenia. Oto cel artykułu i jednocześnie cel najgorętszych życzeń braci hakatystycznej.

# Panama węgierska.

W związku ze znaną sprawą skandaliczną, o wybudowanie kasyna gry na wyspie Małgorzaty w Budapeszcie, o co starało się konsorcyum, płacąc wielkie sumy dla uzyskania koncesyi, donosi »Az-Est«:

Oprócz kwoty 1,400.000 koron, którą wspomniane konsorcyum wypłaciło kasie partyi pracy to jest rządowej, wydało ono 700.000 koron, tytułem opłat za pośrednictwo pomiędzy rządem a konsorcyum. Z tej kwoty — jak twierdzi »Az-Est« — miał otrzymać były minister Kristoffy 350.000 koron, hr. Kornisz i dyrektor Horanszky po 50.000. Znaczne kwoty wypłaciło konsorcyum tym osobom, które mają stosunki z departamentem budownictwa w ministerstwie spraw wewnętrznych, gdyż od tego departamentu zależała zgoda na udzielenie koncesyi. I tak zięć tajnego radcy Ludwika Tolnaya, urzędnik bankowy Stefan Morway dostał 100.000 koron, dalej zięć wiceprezydenta departamentu budownictwa, radcy ministeryalnego Garanesyego, aptekarz Daniel Radanowicz 75.000 koron. Wreszcie Ludwik Tolnay, syn tajnego radcy, miał otrzymać posadę dyrektora owego kasyna z ogromną płacą 150.000 koron. Rewelacye te były przedmiotem interpelacyi, którą wniósł w sejmie węgierskim poseł Smerecsanyi. Odpowiadając na tę interpelacyę hr. Tisza, prezydent gabinetu przyznał, że rewelacye »Az Esta« są co do meritum prawdziwe, a tylko co do niektórych osób błędne.

# Przekupstwa w armii angielskiej.

Przed sądem w Londynie zaczął się sensacyjny proces o przekupstwo na tle dostaw dla armii angielskiej i prawdopodobnie trwać będzie bardzo długo. Na ławie oskarżonych zasiadło 8 oficerów armii angielskiej, tudzież 8 podsądnych cywilnych, którzy są funkcyonaryuszami firmy Lipton, posiadającej wielkie składy towarów spożywczych. Oficerowie, jak twierdzi akt oskarżenia, pobierali od tej firmy łapówki, a wypłacali je oficerom oskarżeni urzędnicy firmy. Dostawy dla kantyn wojskowych w Anglii rozdawane są przez pewnych oficerów prowiantowych całkiem samoistnie. Firma, która otrzyma prawo dostawy pewnych artykułów spożywczych ma monopol, który odnawiany bywa każdego roku. Oczywiście prawo dostawy może być w razie nadużyć odebrane niesumiennej firmie, jeżeli np. żołnierze żalą się na jakość lub cenę artykułów. Skargi załatwiane są przez oficerów prowiantowych, którzy mogą je uwzględnić lub odrzucić. W ten sposób prowiantura może firmie nie zasługującej na to, mimo skarg zapewnić dostawę, zaś firmie solidnej odebrać ją. Obwinieni oficerowie pobierali od firmy Lipton wysokie datki pieniężne, co zostało udowodnione. Akt oskarżenia na tej podstawie twierdzi, że datki wypłacała firma w tym celu, ażeby mogła bezkarnie popełniać nadużycia. Pierwotnie proces miał odbyć się przed sądem wojskowym, ponieważ atoli obwinione zostały także osoby cywilne, więc sprawę przekazano trybunałowi cywilnemu. Ustawa angielska surowo karze tego rodzaju przestępstwa. Przed 8 laty pojawiła się pod nazwą »Secret commission act« ustawa o poborach komisowych. Ustawa powstała na tle nadużyć w pobieraniu komisowego przy sprzedaży automobilów, odnosi się atoli do wszystkich rodzajów komisowego, tajnych prowizyj i przekupstw. Kary, przewidziane w tej ustawie, stopniowane są aż do robót przymusowych. Firma Lipton jest światową, a szef jej sir Thomas Lipton jest znaną osobistością, zwłaszcza w kołach, zajmujących się sportem jachtowym.

# Z Teatru miejskiego w Krakowie.

(»Pigmalion«, komedya w 5 aktach Bernarda Shaw'a. Z oryginału przełożył Ryszard Ordyński)

Jam cię wydobył z marmurów spowicia,
Gdzie spoczywałaś bez kształtów na wieki,
Niepowołana przez bogów do życia;
Jam sercem cień twój odszukał daleki,
Błądzący w istot niestworzonych rzędzie;
Ja cię przeniosłem przez ciemne krawędzie
Snu i nicestwa na ten świat słoneczny,
Twojej piękności dając wyraz wieczny.

Piękny ten czyn Pigmaliona, opisany dźwięcznymi wierszami Adama Asnyka, z których wstępną zwrotkę przytoczyliśmy powyżej, — wziął za motyw, w swej zgoła odmiennej wyobraźni, do najnowszej sztuki, Bernard Shaw, jeden z najprzedniejszych w dowcipie mistrzów współczesnej europejskiej komedyi.

Oczywiście w ujęciu Shaw'a, już choćby z powodów zawsze paradoksalnej metody jego tworzenia, myt o Pigmalionie, przekazywany tradycyi wieków zawsze w promieniach romantycznej aureoli musiał nabrać innego zupełnie oświetlenia: stał się przedewszystkiem groteskową »boutade«, jak wszystkie jego najlepsze utwory; powtóre, dziełem satyry z wyraźnym i dosadnym planem konstrukcyjnym scenicznego opracowania. Do groteskowego stylu przypada pomysł irlandzkiego pisarza, przemienienia Pigmaliona w postać dwuosobową: uczonego profesora Higginsa i pułkownika Pickeringa, ludzi wielce czcigodnych, ale zarazem dziwaków i typów charakterystycznych. Dalszym elementem groteski był pomysł, że Shaw z postaci kobiecej, w której marmurowe kształty twórcza moc Pigmaliona tchnęła życie, uczynił... uliczną handlarkę kwiatów, ordynarną, zaniedbaną, nieumiejącą mówić mową ludzką. Z groteskowych tych pomysłów zeszedł następnie Shaw na bitą drogę satyry. »Pokażę wam — powiada — w osnowie swej kompozycyi, że z takiej dziewczyny, której przeznaczeniem było zginąć, jak trawce przypadkowo wyrosłej w szparze londyńskiego trotoaru, może wyrobić się światowa dama, jeśli kaprys ludzki sprawi, że oddziałają na nią wpływy współczesnej kultury«. I dopiero wówczas ta współczesna kultura staje się celem jego satyrycznych grotów. Reszty dopełnił nawskroś oryginalny dowcip, którym Shaw włada mistrzowsko, wprowadzenie do sztuki w miejscach, w których akcya stygnąć poczyna, typów komedyowych, budzących na nowo zainteresowanie widowni, jak n. p. »niegodnego nędzarza«, Doolittle i karkołomne wprost metamorfozy, jakie autor z nimi dokonywać potrafi.

To też sobotnie przedstawienie »Pigmaliona« było jednym wybuchem śmiechu, który jednak wywoływały źródła artyzmu autora. Wykonawcy potrafili dostroić się do stylu i humoru Shaw'a i, co więcej, dać mu się porwać. Przedewszystkiem p. Bończa w roli profesora Higginsa, którą wiódł pewną ręką przez wszystkie jej zawiłe arkana groteskowe, satyryczne i typowości komedyowej. Przedziwną kreacyę w roli Lizy stworzyła p. Solska, dając w niej znakomicie przeprowadzoną oryentacyę wszystkich zdumiewających metamorfoz ulicznej handlarki kwiatów w damę światową, i towarzysząc misternie, z prawdziwie nadto artystyczną dyskrecyą, reakcyom, jakie te metamorfozy powodowały w poglądach i sytuacyach prof. Higginsa. P. Jednowski w roli »niegodnego nędzarza« doskonale trafił w ton intencyi Shaw'a i wybornie je uwydatnił, przywodząc na pamięć swe kreacye Schigolcha w »Demonie ziemi« i Müllera w »Nadwornym śpiewaku«, pokrewnych sztukach Wedekinga. Dobrze także wywiązali się z zadania p. Kochanowicz w roli pułkownika Pickeringa; pp. Kosmowska, Janiczówna i Wielandówna w rolach epizodycznych. Zespół ogólny dotrzymał kroku i odpowiedniego tempa w scenach zbiorowych.

»Pigmalion« Shaw'a na sobotniem przedstawieniu po swych europejskich sukcesach zdobył sobie i publiczność krakowską i powodzenie w repertuarze ma zapewnione.

*K. R.*

## Teatr miejski w Krakowie.

Poniedziałek: »W górę serca«
Wtorek: »Pigmalion«
Środa: »Pani prezesowa«
Czwartek: »Pigmalion«
Piątek: Teatr zamknięty
Sobota: »Joseph Castus«, »Cudowne źródło«
Niedziela po poł.: »Oj młody! młody!«
Niedziela wiecz.: »Joseph Castus«, »Cudowne źródło«
Poniedziałek po poł.: »Sercem polskie«

# KRONIKA.

Kraków, 26 stycznia.

**Wieczór styczniowy.** Staraniem Tow. gimn. »Sokoł« odbył się wczoraj w wielkiej sali »Sokoła« uroczysty wieczór, poświęcony powstaniu styczniowemu. Sala była przepełniona; zjawili się skauci w mundurkach w sile 400 czerstwych i dzielnych młodzieńców. — Dzieje powstania styczniowego opowiedział z głęboką znajomością tej epoki prof. dr. Tadeusz Grabowski. Rzęsiste oklaski zbierała za rzeczywiście artystyczne wykonanie na skrzypcach »Romansu« Wieniawskiego i »Mazura« Młynarskiego utalentowana artystka panna Lila Dobrzańska. »Mazurka« Chopina odegrała na fortepianie z odczuciem panna Eugenia Loegler. Ogólnie podobał się śpiew panny Maryi Ottówny, która musiała nadprogramowo odśpiewać kilka pieśni. Ślicznie deklamował »Przedświt« Krasińskiego p. Leszek Stępowski. Wreszcie na pochwałę zasługuje chór sokoli pod kier. St. Kowickiego i orkiestra amat. »Sokoła« pod kier. L. Urygi. Na zakończenie wśród podniosłego nastroju publiczność odśpiewała: »Z dymem pożarów«.

**Na cmentarzyk zwierzyniecki** odprowadzono dziś zwłoki śp. Władysławy z Anczyców Papée. Córka Władysława Ludwika Anczyca, twórcy »Kościuszki pod Racławicami«, jednego z najwytrwalszych i najrozumniejszych heroldów oświatowej pracy, wyniosła z rodzicielskiego domu głęboką cześć dla prawdy i ukochanie piękna we wszelkich jego przejawach. W życiu rodzinnem była rzadkim typem wzorowej matki, żony i gospodyni, podzielającej wszystkie ideały męża, wybitnego historyka. Spoczęła na tem miejscu, gdzie niezmordowany redaktor »Kmiotka« stwarzał postać Racławickiego Bohatera — i gdzie sam po zbożnej pracy życia odpocząć pragnął. — Niechaj Jej ta ziemia polska lekką będzie!

**Ś. p. Felicyan Passakas-Feliński.** W uzupełnieniu wiadomości o zgonie zasłużonego artysty dramatycznego i dyrektora teatrów prowincyonalnych w Królestwie Polskiem, ś. p. Felicyana Passakas-Felińskiego, zamieszczamy kilka szczegółów z życia i działalności zmarłego. Urodził się w roku 1855 w powiecie horodeńskim w Galicyi; gimnazyum ukończył u Bernardynów we Lwowie, poczem zapisał się w poczet słuchaczy prawa Uniwersytetu lwowskiego. Ulegając zamiłowaniu dla sceny, jako 23-letni młodzieniec debiutował w teatrze lwowskim, wówczas pod dyrekcyą Stanisława Dobrzańskiego, poczem przeniósł się na scenę w Poznaniu. W roku 1891 objął dyrekcyę teatrów prowincyonalnych w Królestwie Polskiem, grywając kolejno na scenach w Lublinie, Ciechocinku, Płocku, Włocławku i t. d. Jako artysta grywał role charakterystyczne, spotykając się z uznaniem krytyki i publiczności. W okresie długoletniej pracy dyrektorskiej, wychował szereg artystów, grywających obecnie na scenach stołecznych; jako przełożony zyskał powszechną ich miłość i szacunek.

Pogrzeb ś. p. Felińskiego odbył się w Warszawie przy licznym udziale publiczności. Na trumnie złożyli wieńce artyści z wielu scen polskich. Nad grobem przemówił długoletni reżyser teatru zmarłego, p. H. Halicki, podnosząc zasługi ś. p. Felińskiego dla sceny polskiej.

Zmarły osierocił żonę, p. Karolinę z Biłkowskich i syna, Mieczysława, profesora Akademii handlowej w Krakowie.

**Pamięci Kilińskiego.** We środę 29 bm. odbędzie się staraniem cechu szewców katolickich w kościele OO. Dominikanów o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne za duszę śp. Jana Kilińskiego, pułkownika 20 pułku piechoty b. wojska polskiego, członka Rady narodowej za czasów Kościuszki. W czasie nabożeństwa zbierać się będzie składki na pomnik Kilińskiego w Krakowie.

**Odczyt w Czeskiej Besedzie.** Ku uczczeniu pamiątki współtwórcy czeskiej muzyki nowoczesnej dra O. Horstinskiego urządza czeska Beseda w Krakowie dnia 27 stycznia we własnym lokalu przy ul. Lubicz 9 pogadankę na temat »Smetana a Horstinsky«. Początek o godz. 8 wieczór.

**„Wszechwładztwo kinematografu“.** Z inicyatywy Tow. ochrony piękności m. Krakowa odbędzie się we czwartek dn. 29 b. m. w sali Izby handlowej i przemysłowej odczyt dra Maryana Stępowskiego na temat stosunku teatru do kinematografów. Po odczycie odbędzie się dyskusya, w której wezmą udział zaproszeni przez Towarzystwo przedstawiciele instytucyj oświatowych, teatru, kinematografów i t. p. Początek o godz. 6 wieczór. Wstęp wolny.

**Drukarnie krakowskie** urządziwszy się już odpowiednio co do robót własnych, objęły dla dopomożenia kolegom z prowincyi cały szereg robót pilnych, których nie mogły wykonać drukarnie prowincyonalne. Jedna z drukarń przyjęła nawet do druku tygodnik »Ziemia Sądecka«, oczywiście na prośbę drukarni prowincyonalnej. Tak samopomoc i solidarność pracodawców wykazuje coraz piękniejsze rezultaty.

**Sprostowanie.** W spisie pism wychodzących podczas bezrobocia w Krakowie opuszczono jeszcze »Nowości Ilustrowane« (16 stron), oraz »Bociana« (8 stron).

**Krak. Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie dnia 27 b. m. o godz. 4 plenarne posiedzenie w sali obrad Izby. Na porządku dziennym m. i. wybór dwóch członków i ich zastępców do państwowej Rady kolejowej, projekt budżetu na rok 1914, sprawozdanie o stosunkach pocztowych w Krakowie.

**Stowarzyszenie konces. majstrów** mularskich, ciesielskich, studniarskich i brukarskich odbędzie dnia 28 bm. walne zgromadzenie członków w lokalu Klubu rękodz.-mieszczańskiego. Początek o godz. 3 pop. Na porządku dziennym sprawozdania, preliminarz na r. 1914 i wybory uzupełniające do wydziału i komisyi kontrolującej.

**Hydranty na dworcu towarowym.** Na dworcu towarowym zaprowadzono dwa rodzaje hydrantów, t. zw. podziemne i nadziemne, do których w razie pożaru strażacy przekręcają łączniki z wężami. Jak się okazało, hydranty podziemne, których się używa zawsze przy gaszeniu ognia, są odmiennego typu od używanych w Krakowie i nie dadzą się użyć przy łącznikach. Należy więc jaknajprędzej zaradzić temu i zmienić na system, jaki jest używany w Krakowie.

**50 proc. zniżki do Zakopanego.** Na czas głównych zawodów narciarskich, bobsleigh'owych i saneczkowych tatrzańskiego Tow. narciarzy, które odbędą się w dniach 31 b. m. 1 i 2 lutego w Zakopanem, uzyskało Towarzystwo 50 procent zniżki kolejowej zarówno dla wszystkich uczestników, jak i gości, zamierzających przybyć w czasie od 23-go b. m. do 4 lutego do Zakopanego. Karty uczestnictwa, służące jako legitymacye kolejowe, upoważniają do nabycia pół biletu jazdy dowolną klasą i każdym pociągiem (z wyjątkiem luksusowych) dla jazdy do Zakopanego i z powrotem ze stacyj: Wiedeń, Cieszyn, Bielsko, Granica, Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Rzeszów, Przemyśl, Lwów, Podwołoczyska. Karty uczestnictwa nabywać można w sekretaryacie Tatrzańskiego Towarz. narciarzy, Kraków, ul. Jagiellońska 11.

**Wypadki na saneczkach i ślizgawce.** Wczoraj zaszło kilka wypadków, podczas saneczkowania i ślizgawki. Z ważniejszych notuje kronika pogotowia upadek z sanek na Salwatorze 18letniego Stanisława Kudasa, który doznał bardzo silnych kontuzyi.

**Z torów ślizgawkowych.** Tegoroczne długotrwałe mrozy są uciechą dla amatorów sportu łyżwiarskiego. To też na trzech torach łyżwiarskich, jakie posiada Kraków, gwarno i rojno było ubiegłej niedzieli.

Najwięcej powodzenia, jak zwykle, miał wczoraj tor łyżwiarski na placu powystawowym, gdzie ślizgawka urządzona jest na wzór wielkich miast. Dzień sportowy, który urządziła sekcya łyżwiarska Akad. Zw. sportowego wypadł doskonale. Urozmaiceniem festynu był po raz pierwszy odegrany przez dwie drużyny match hockeyowy z wynikiem 1 : 1. Programu dopełniły wyścigi z przeszkodami, »kartoflane« i wyścig pań.

W Parku krakowskim urządził na stawie klub »Cracovia« wielką zabawę sportową. Na pierwszy plan festynu wysunęły się wyścigi dzieci, panów i pań. Wieczorem piękny korowód z lampionami uzupełnił »zabawę sportową«.

Wreszcie doskonale bawiono się na nowo otworzonym torze ślizgawkowym w »Sokole«, gdzie przeważnie młodzież gimnazyalna wywijała »trójki« i »ósemki« na lodzie.

**Groźny pożar.** W sobotę późnym wieczorem zawezwano straż ogniową na Rynek główny l. 17, gdzie płonęła powała na najwyższem piętrze. Na miejsce pożaru wyruszyły dwa plutony straży pożarnej z brandmistrzami Żołdanim i Urodą. Jak stwierdzono, paliły się wiązania belkowe z powodu wadliwej budowy komina. Dzięki energicznej akcyi ogień wkrótce ugaszono. Szkoda wynosi przeszło 600 kor.

Podczas wyjazdu z koszar II plutonu, wóz tramwajowy nr. 40 wpadł z tyłu na »kominiarkę«, i zdruzgotał jej skrzydła ochronne. Na szczęście obyło się bez poważniejszego wypadku, o który nie było trudno, gdyż na »ławach« kominiarki stał cały pluton strażaków. Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę, aby tramwaj elektryczny koło koszar straży ogniowej zwalniał biegu.

**Eksplozya prochu w Bochni.** Epilog znanej katastrofy w Bochni, w której wskutek eksplozyi prochu w sklepie Józefa Michnika w dniu 18 grudnia 1912 r. pięć osób poniosło śmierć a sześć cięższe i lżejsze rany, rozegrał się dnia 23 bm. przed Trybunałem najwyższym w Wiedniu. Jak swego czasu donosiliśmy, na właściciela sklepu p. Michnika, wydał sąd krajowy w Krakowie wyrok, skazujący go na miesiąc więzienia za przekroczenie ustawy o bezpieczeństwie życia. Wskutek odwołania się od wyroku odbyła się rozprawa w Najwyższym Trybunale w Wiedniu. Oskarżonego bronił adwokat dr. Rosenblatt z Krakowa. Po przeprowadzeniu rozprawy Trybunał zniósł wyrok poprzedniej instancyi, podnosząc w uzasadnieniu, że dochodzenia nie wykazały przyczynowego związku między katastrofą a rzekomem zaniedbaniem ze strony oskarżonego, które, co najwyżej, mogą być przedmiotem kary policyjnej.

# Z karnawału.

**Bal rabczański,** mający dzisiaj się odbyć, zapowiada się świetnie, jako jedna z najweselszych zabaw karnawału. Kto nie otrzymał jeszcze wskutek omyłki pocztowej zaproszeń, zechce się zgłosić do skarbniczki balu, Adamowej hr. Starzyńskiej, ul. Dunajewskiego 4, lub do Komitetu, który dziś urzędować będzie w Starym Teatrze od 3 do 7 wiecz.

**Bal kupiecki** pod protektoratem p. wiceprezydentowej Henrykowej Szarskiej odbędzie się dnia 1 lutego b. r. w salach Starego teatru. Prace komitetów około uświetnienia tradycyjnej zabawy krakowskiej posuwają się w szybkiem tempie i nie ulega wątpliwości, że tegoroczny bal mieszczański zajmie należne mu miejsce. Pod przewodnictwem protektorki rozwija energiczną działalność komitet pań. Ponadto zawiązał się pod przewodnictwem p. Al. Adelmana, prezesa Stow. kupców i młodzieży handl. komitet panów, zaś pod przewodnictwem p. Władysławowej Nieciowej komitet panien. Osobno pracuje komitet młodzieży z p. Adamem Nieciem na czele. Dochód z balu przeznaczony na budowę tanich mieszkań dla współpracowników handlowych. Zaproszenia i bilety imienne wydaje komitet w sklepie B. Wierzejskiego, Hotel Drezdeński od godz. 11:30 do 2 w poł. i od 6—8 wieczorem.

**Piknik rolników** odbędzie się dnia 18 lutego w salach Starego teatru. Dochód z zabawy przeznaczony na »Bratnią pomoc« kółka rolników.

# Kronika lwowska.

**Krwawe starcie ze złodziejem.** Ze Lwowa donoszą: W sobotę rano o 5. spostrzegł kapral policyi, Jan Turkiewicz, w ul. Nabielaka jakieś podejrzane indywiduum, niosące tłumok. Policyant zatrzymał nieznajomego i wezwał go, aby celem wylegitymowania się poszedł z nim na ekspozyturę policyjną. Nieznajomy rzucił tłumok i zaczął uciekać, a gdy policyant gonił za nim, strzelił do niego 4 razy z rewolweru i trafił go w pachwinę. Pomimo to Turkiewicz gonił dalej i dopędziwszy złodzieja, ciął go szablą kilkakrotnie i zranił go ciężko w głowę. Rannego policyanta przewieziono do szpitala garnizonowego, a bandytę do szpitala więziennego. Dotychczas nie stwierdzono tożsamości jego osoby. Rannego policyanta odwiedził w szpitalu namiestnik dr. Korytowski i dyrektor policyi p. Reinlaendler. W tłumoku znaleziono rzeczy wartości kilkuset koron, skradzione restauratorowi Trostowi przy ul. Zyblikiewicza 51.

**W sprawie aresztowania ucznia 6 kl. realnej Adama A.,** o czem już donieśliśmy, stwierdzono, że A. w mieszkaniu przy ul. Bilińskich we Lwowie miał cały skład chemikaliów i przyrządów fizycznych łącznej wartości 7.400 K. Pochodziły one ze składu p. Borzemskiego, p. Pfuetznera, apteki szpitalnej i gabinetu fizykalnego szkoły realnej. Część tych przedmiotów oddała już policya właścicielom. Uczeń tłómaczy się ciągle z płaczem, że rzeczy te brał, bo potrzebował ich do badań przyrodniczych, którym oddaje się z zapałem. Zdaje się, że ma się tu do czynienia z nieszczęśliwym maniakiem.

# ZE ŚWIATA.

**Morderstwo w obłędzie.** Z Lublina donoszą: Włościanin Stanisław Jastrzębski w Suchejwsi, obłąkany, zamordował siekierą ojca, matkę i starszą siostrę. Młodsza siostra, ciężko zraniona, uciekła. Sąsiedzi szaleńca rozbroili; osadzono go w aresztach.

**Zamordowanie dyplomaty.** Z Tangeru donoszą: Tutejszego agenta dyplomatycznego francuskiego Chevandier de Valdrome, zamordował kucharz jego Jure. Nie chciał on usłuchać Valdrome'a, który polecił mu, aby usługiwał gościom przy obiedzie, a gdy Valdrome zagroził mu, że go oddali, kucharz strzelił dwa razy z rewolweru i położył go trupem.

**Wspaniała fundacya.** Prezes towarz. »Standard Chemical-Company« w Nowym Jorku, p. Flammery ogłosił w dziennikach, że pewien milioner w starszym wieku ofiarował 15 milionów dolarów (75 milionów koron), na utworzenie domów leczniczych dla zabiegów zapomocą radu. Ofiarodawca zastrzegł sobie bezimienność.

# Budynki sądowe w Krakowie.

Jak już donieśliśmy, bawiła w Krakowie komisya ministeryalna, celem wybrania gruntu pod budowę gmachu, w którym pomieściłyby się mogły sądy krajowe. Jak naglącą jest ta sprawa, wystarczy pobieżny rzut oka na charakter i rozmieszczenie obecne sądów krakowskich i związanych z niemi instytucyj.

Sądy krakowskie rozmieszczone są obecnie w pięciu osobnych budynkach, przy czem sąd powiatowy mieści się w połowie przy placu św. Magdaleny, w połowie przy ulicy Poselskiej, zaś sąd cywilny przy ul. Grodzkiej i św. Jana. Już powyższy fakt połączony jest z szeregiem niedogodności w urzędowaniu tych instytucyj, zmusza bowiem do ciągłej wymiany aktów a tem samem pociąga za sobą stratę czasu i użycie szeregu sił pomocniczych w trakcie urzędowania.

Jeszcze w gorszem świetle przedstawia się sprawa, jeśli przyjrzymy się bliżej budynkom samym i ich wewnętrznemu urządzeniu. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że wszystkie te budynki należały od lat kilkuset do klasztorów, żaden zaś nie był przebudowany na cele sądu; łatwo też można wysnuć logiczny wniosek, że zarówno pod względem rozkładu miejsca, jak urządzeń, żaden z nich nie odpowiada przeznaczeniu.

Już z zewnętrznego wyglądu budynków sądowych jak i przy pobieżnem obejrzeniu ich wnętrza, uderza na pierwszy rzut oka, że znajdują się w stanie zupełnej ruiny i w razie, gdyby należały do prywatnych właścicieli, już dawno uległyby zamknięciu ze względów sanitarnych.

Wystarczy zestawić kilka następujących faktów, aby w całości poprzeć postawioną tezę:

1) Kurytarze we wszystkich prawie budynkach sądowych są ciemne, wązkie ze zwykłą struganą podłogą, z licznemi wybojami, pełne zakrętów o rozmaitej spadzistości, ze schodkami i zakamarkami, stanowiącemi dla niewtajemniczonych niebezpieczne pułapki.

2) Sale sądowe ciasne, ciemne, bez wentylacyi, bez światła dziennego, narażone na przeciągi, w sądzie powiatowym cywilnym nadto „horribile dictu“: umieszczone naprzeciw miejsc ustępowych.

3) Sądy egzekucyjne i spadkowe nie mają sali rozpraw, a wszystko z konieczności mieści się w sali sędziego; tam są biurka auskultantów, tam urzęduje pomocnik konceptowy, tam odbywają się rozprawy.

Wobec takiego wyglądu sal sędziów, z trudem można wyrobić sobie wyobrażenie o warunkach hygienicznych, jakie panują w biurach kancelaryi.

4) Poczekalnie dla stron w sądach krakowskich istnieją tylko w sferze marzeń. Zastępują je brudne korytarze, o których mowa powyżej.

Dla dalszej ilustracyi zgoła nieeuropejskich warunków, w jakich pracuje sądownictwo krakowskie, dodać można, że w sądzie krajowym karnym biura sędziów umieszczone są nad więzieniami, a są i sale, ulokowane nad szpitalem waryatów więziennych. Dobywające się z dołu odgłosy stanowią smutne tło dla pracy sędziów. Dla dopełnienia obrazu godzi się wspomnieć o niesłychanie prymitywnem urządzeniu biur samych: składa się ono z kilku najzwyczajniejszych stołów, biurka sędziego, kilku stołków, niejednokrotnie połamanych, starej kanapy z szafą starego typu i wieszaków służących zarówno dla urzędników sądowych jak i adwokatów i stron.

Milieu, opisane powyżej, o atmosferze przygnębiającej, ma być przybytkiem sprawiedliwości, ferującej wyroki. Już z tego pobieżnego opisu wyobrazić sobie można przekonanie, że dalekiem jest ono od spełniania istoty celu, dla jakiego jest powołanem, a przeciwnie odbiera instytucyom wymiaru sprawiedliwości całą powagę reprezentowanej władzy.

Tym anormalnym stosunkom starał się prezydent sądu eksc. Hausner dawno kres położyć, przedstawiając w ministerstwie konieczność zbudowania w Krakowie gmachu sprawiedliwości. Starania te popierało bardzo energicznie prezydyum miasta i Koła polskiego. Miejmy nadzieję, że sprawa ta doczeka się wreszcie załatwienia.

# Wiadomości literackie.

— **Z teatru lwowskiego.** W dniu 20 b. m. teatr lwowski wystawił nagrodzoną na konkursie dramatycznym 1863 roku, sztukę Maryi Raczyńskiej p. t. „Cienie“ — cztery sceny dramatyczne z r. 1863. Utwór ten, osnuty na zawsze drogiej sercu polskiemu nucie patryotycznej, splatający w nader wdzięcznej formie wiersza symbolizm i lirykę z realnemi dziejami dramatu, wysnutemi w rzeczowej i wstrząsającej siłą akcyi scenicznej, doznał świetnego powodzenia i przyjęty został przez całą krytykę lwowską jednomyślnemi pochwałami. Autorka „Listów prababki“ która już przed kilku laty rozpoczęła bardzo szczęśliwie swój zawód pisarski, złożyła pierwszem dziełem teatralnem dowody wyróżniającego się talentu. Sztukę grano z wielką ekspressyą dramatyczną i w starannej wystawie. Główną postać Maryi, odtworzyła p. Siemaszkowa z płomiennym zapałem i najgłębszą ekspressyą dramatyczną, obok niej piękne kreacye stworzyli pani Trapszo, pp. Barwiński i Chmieliński. Sztuka doznała gorącego przyjęcia, a autorkę wywoływano wielokrotnie.

Inicyatywę dyrekcyi teatru lwowskiego w wystawieniu wartościowego utworu konkursowego powitać należy z gorącem uznaniem, jako akt pietyzmu i dobrze pojmowanego obowiązku sceny narodowej wobec wybitnego dzieła dramatycznego. —

— **O włoskim bohaterze z powstania 1863 roku.** W Rzymie ukazała się ciekawa książka, omawiająca bohaterską wyprawę Włocha Franciszka Nullo do Polski podczas powstania 1863 roku, udział jego w walce oraz śmierć chwalebną na polu bitwy. Autorem książki, której tytuł brzmi „La spedizione di Francesco Nullo in Polonia 1863“ jest p. Józef Locatelli-Milesi. Przedmowę do niej napisał Stefan Żeromski, który wspaniały swój hymn na cześć bohaterskiego Włocha powstańca kończy słowami: „Gdy ojczyzna nasza powstanie, gdy młodzieńcze ramiona jej synów skruszą żelazo kajdan, jednym z pierwszych czynów Polski oswobodzonej, będzie zebranie popiołów Francesca Nulla i przeniesienie ich na swój panteon, między najgodniejsze swoje bohatery“.

Książka o Nullu wyszła nakładem Agencyi polskiej prasowej, utrzymywanej w Rzymie przez Radę narodową. —

# Kursa giełdowe.

**Wiedeń,** 26 stycznia. (Giełda południowa). Marki 117·51. [illegible]ta majowa 82·70. Renta koronowa węgierska 82·55. Akcye austr. zakł. kred. 633·—. Akcye węg. zakł. kred. 836·—. Akcye Anglobanku 341·—. Akcye Unionbanku 601·50. Akcye Bankvereinu 517·50. Akcye Landerbanku 527·—. Akcye kolei państwowych 709·25. Lombardy 102·75. Akcye fabryki broni 946·—. Akcye tytoniowe 430·50. Alpiny 797—. Rima-Muranyi 635·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 24·43. Losy tureckie 230·50. Ruble 253·—. Skoda 761·50. $4^1/_2$ proc. Listy. zastawne Banku galic. dla handlu i przemysłu —·— Usposobienie: spok.

**Berlin,** 26 stycznia. (Giełda poranna). Akcye kredi 203·— Tow. dyskontowe 188·25. Bochum 0—·—. Fenix. 0·—. — Usposobienie niepewne.

**Z kalendarza.** W poniedziałek 26 stycznia: Polikarpa bm. i Pauli wd.; we wtorek 27 stycznia: Jana Złotoust. bw. i Juliana.; we środę 28 stycznia: Walerego i Juliana bb.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** — Dnia 25 stycznia termometr doszedł od —9·1 do —0·6 Cels.; barometr powoli opadał.

Dnia 26 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 751·1 mm., termometru —7·3 C.; wiatr północno-zachodni.

**Zakopane.** (Tel. zw. turyst.) Temp. —11°. Stan śniegu bez zmiany, tor dobry.

**Mrozy.** W całej Francyi, jak donosi telegram z Paryża, panują mrozy i śnieżyce. Rolnicy pogodzili się już z myślą, że w południowej Francyi wczesne warzywa i owoce zginą tego roku. W Perpignan nie mogły się odbyć rozprawy sądowe, gdyż sędziowie przysięgli nie mogli koleją przybyć do tego miasta.

Gorzej jest w Madrycie. Mróz doszedł tam wprawdzie tylko do 9.8 stopni, ale dla ludzi, a nawet dla zwierząt, nie przyzwyczajonych do takiego zimna, stało się ono katastrofą. Mnóstwo koni zginęło, a na ulicach widać wozy opuszczone, których konie musiano zabić, gdyż padając na gołoledzi połamały nogi. Zwłoki na cmentarz bywają wynoszone albo na barkach, albo wywożone na wózkach ręcznych. Mieszkańcy odczuwają coraz większy brak żywności, której ceny szybko idą w górę. Teatry są zamknięte.

# Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

## Pretensye hipoteczne

2000 kor. sprzedam. „Ekonom“ Kraków, Bonerowska 4. 89[illegible]

## Chemika

pomocniczego poszukuje Krakowska Spółka Chemików w Krakowie ul. Wygoda 5. Zgłoszenia pisemne lub ustnie między 2-ga a 4-ta. 921 2 [illegible]

## Panna inteligentna

przystojna, zajmująca posadę nauczycielki, oraz posiadająca 10000 koron kapitału, pragnie poznać w celu matrymonialnym mężczyznę w średnim wieku na poważnem stanowisku. Zgłoszenia pod R. M. 22 — Kraków poste-restante, za okazaniem kwitu inser. 815 5 3

## Słoneczne 3 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, z przyn., z oświetleniem elektrycznem i gazowem, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość u dozorcy domu, Blich 4. 692 9 0

## Do sprzedania

konsola z lustrem większa, mahoń, ozdobiona bronzami, lustra w ramach złoconych i różne konsole. Kredensy pokojowe, szafy z 3 części, oszklona, 3 m. 20 ctm. na książki lub przyrządy, stoły marmur., gabilota na ladę cała oszklona 1 m. 50 cm. długa, 50 cm. szeroka, stolik czarny inkrustowany, stolik mahoniowy do kart, szafy, łóżka elastyczne, umywalnie, biurka, fotel skórzany i wiele innych różne meble najtaniej sprzedaje Katolicki handel. Kraków Kopernika l. 13. 829 5 6

**Krawczyni** poszukuje miejsca w domach prywatnych lub na wyjazd. Wiadomość ul. Wrzesińska 3, na dole, drzwi na prawo. 868 2 2

## Kucharka

restauracyjna lat 34, mająca praktykę w wydawaniu porcyj, szuka zajęcia. „Praca 12“ poste restante Kraków 842 2 2

## Panna

zdolna krawczyni, ofiarnje się do towarzystwa starszej pani lub dzieci; może zająć się całem gospodarstwem. Zgłoszenia pod „Pracowita“ Kraków I. poste restante. 893 3 3

## Do wynajęcia

1 lub 2 pokoje elegancko umeblowane, gaz, telefon. Św. Gertrudy 13, II. p. 597 3 3

## Do sprzedania

biblioteka, półki na książki, urządzenie do poczekalni, książki lekarskie, narzędzia lekarskie i różne inne. Oglądać można między godz. 2—4, ul. św. Gertrudy 13, II p.

## Za 6 K miesięcznie

abonament na prasowanie ubrań. Górka, krawiec, Długa 18. Telefon 3027 838 2 5

## Pokoju umeblowanego

z przedpokojem szuka kapitan. Zgłoszenia pod „Solid“ główna poczta, Kraków, poste restante. 889 2 2

## APTEKI

dzierżawy, zarządu lub posady poszukuje magister zaraz. Wiadomość Szczucin, apteka. 795 2 2

## Méthode Berlitz

Mme de Ferrières Professeur de Français Łobzowska, 4. parter. 750 5 10

---

Upraszam P. T. Abonentów sieci telefonicznej o wykreślenie dawnego numeru, a wpisanie mego nowego Nru 3288.

**Ludwik Aussmann**
**Szewska 22, II-go piętro**

914 2 3

## KINETOFON EDISONA i TEATR ŚWIETLNY

w sali UNION, wejście od strony plant, między hotelem „Royal“ i hotelem „City“.

Obrazy mówiące, które osiągnęły niebywały rozgłos w całym świecie:

I. Arye z opery „Fausta“
II. Weseli studenci.

Nadzwyczaj sensacyjny program:
Pieniądze nie przynoszą szczęścia (wspaniały dramat w 5-ciu aktach).
Typ, jako succeuss szampionów (komedya).
Puchacz (śliczne zdjęcie z natury). 943

Nauka języków obcych *Metoda Ansona* zastępuje pobyt zagranicą.
Kraków, ul. Jagiellońska 9. Tel. 2133. Prospekty bezpłatnie. 811 5 0

# Ogłoszenie.

## IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa eskontowego w Muszynie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się **8 lutego 1914 r.** o godz. 2 popołudniu w biurze Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1913 i wniosek na rozdział zysku.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1913.
4. Wybór trzech członków Dyrekcyi.
5. Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski samoistne.

Muszyna, dnia 24 stycznia 1914.

958 **Dyrekcya.**

**Powiedzieć zawsze**

**K и C** „herbata Popowa“, jeżeli sobie kto życzy herbaty najsmaczniejszej w świecie. Kto ją zna, nie pije już żadnej innej herbaty, gdyż jedna próba dowodzi jej dobroci.

9010 1 3

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło dnia 1 sierpnia 1911 padła na **los turecki**, kupiony na spłaty mies.

## Los turecki

**Ciągnienie już 3 lutego 1914 r.**
**6** ciągnień na rok **6**
Główna wygrana złotem
**Franków 400.000**
**i 200.000.**
Los got. około **240·— K.** lub na

**48 rat miesięcznych po 6 K.**

2 losy na tylko 47·— raty mies. po 12·— K.

3 losy na 47·— raty miesięcznej po 18·— K.

## 400.000 koron

razem głównych wygranych w **11** ciągnieniach na rok dają

886 2 5

## 4 oryginalne losy

1 włoski los Czerwonego krzyża.
1 węg. los Czerwonego krzyża.
1 serbski państw. los tytoniowy
1 los Josziv (Dobrego serca)

Najbliższe 2 ciągnienia już
**3 lutego i 2 marca 1914.**
Wszystkie 4 losy razem gotówką około 153·— K lub na

**38 rat miesięcznych po 4·50 K.**

**Każdy los musi być wyciągnięty.**

Wszystkie 5 losów razem tylko na 45·— rat mies. po 10·— K.

Natychmiastowe wyłączne prawo do wygranej już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. Zamówienia przek. poczt.

**Wiedeński dom wymiany Robert Reitler**
**Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 A — tylko Pauianerhof.**

---

## Fryzyerka

czesze W. Panie w abonamencie i jednorazowo. Ul. Długa l. 18. Porozumieć się telefonem 3027. 837 1 5

## Pokoje pojedyncze

z meblami lub bez, jasne, ciepłe, do wynajęcia zaraz. Krupnicza 17 na II piętrze. Wiadomość na parterze. 865

## Poszukuje się

zaraz panny, obznajomionej z prowadzeniem rachunków kupieckich. Zgłoszenia **„Posada 14“** poste restante Kraków. 917 1 3

## Szlachectwa

tyczących się informacyi udzielamy za nadesłaniem markami 1·40 K. Lwów, biuro „Heraldyka“. Fach pocztowy 224 a. 876

## Kamieniołomy

do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość: Lubicz 2, w pałacu parter prawy 3-5. 941 1 3

## W śródmieściu

na I-szem piętrze, frontowe 1 lub 2 pokoje, umeblowane z całem utrzymaniem do wynajęcia. Poste restante **G. H. 3.** 939 1 3

## Niemka Fröblanka

potrzebna do 2 dziewczątek lat 3—5 na przed— i popołudnie. Przedstawić się od 1—3-ciej u p. por. Kahlera ul. Urzędnicza 32 852

## Panna

z praktyką, ze znajomością buchalt. amerykańskiej i stenografi niemieckiej, znajdzie stałą posadę. Niemki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „D. U. S. 643“ poste restante Kraków. 948 1 2

## Poszukuje

podróżujących dla sprzedaży kas „Detektaw“, za dobrą prowizyę. Zgłoszenia pisemne lub osobiste. M. Kranz, Kraków, Dietlowska 77. 894 1 5

## Panna

ewentualnie praktykantka, znająca stenogr. polską i niemiecką z pis. masz., dobrą ortografią w obu językach, potrzebna zaraz. Oferty w języku polsk. i niem. z podaniem żądanej płacy pod „A ·Z 1200“ poste restante Kraków. 949 1 2

## Osoba

w średnim wieku poszukuje posady do towarzystwa samotnej, starszej pani. Zgłoszenia L. Ch. Kraków, poste restante za okazaniem kwitu inseratowego. 895 1 4

**Młodszy** pomocnik handlowy z działu towarów mieszanych poszukuje jakiejkolwiek posady zaraz. Zgłoszenia: Adam Korczowski, Świątniki Górne. 925 1 3

## Magazynier i ekspedytor

fabryczny, obznajomiony z wszelkiemi czynnościami fabrycznemi, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady. Na żądanie złoży kaucyę. Zgłoszenia pod „Zdolny“ Adm. N. Reformy. 954 1 1

## Mieszkanie

składające się z 7 wielkich pokoi, kilku przedpokoi, pokoi dla służby, garderoby, łazienki, kuchni i t. d. na II. piętrze z największym komfortem.

2. Mieszkanie z 3 pokoi, przedpokoju, łazienki, kuchni i spiżarni, od ogrodu na II. piętrze.
3. Dwa pokoje kawalerskie na parterze, razem lub oddzielnie.
4. Sklepy frontowe ze składami.

Wiadomość Karmelicka 9. I. piętro. 955

## Dyrekcya

**Kasy Oszczędności i kredytu związku katolickich właścicieli realności** Stow. zarejestr. z ogr. por. w Krakowie zaprasza swych P. T. Członków na

## III. Roczne Walne Zgromadzenie

w poniedziałek, dnia 2 lutego b. r. o godzinie 4 popołudniu w lokalu starej Ochronki w Krakowie, l. XII. przy ul. Kościuszki l. 57, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1913.
3. Odczytanie sprawozdania z lustracyi związkowej Kasy.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z zamknięcia rachunków za rok 1913 z wnioskiem na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
5. Uchwalenie dywidendy i rozdziału czystego zysku z r. 1913.
6. Wniosek Rady nadzorczej o przystąpienie do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.
7. Wybór 5 ustępujących Członków do Rady nadzorczej.
8. Zatwierdzenie wyboru dyrekcyi.
9. Wnioski i interpelacye.

938 **Dyrekcya.**

# Ogłoszenie.

**Dnia 8-go lutego b. r.** o godzinie 4 po południu odbędzie się w lokalu „Kasyna powszechnego“ w Krzeszowicach

## Walne Zgromadzenie

**Członków Spółki spożywczej w Krzeszowicach Stow. zarej. z ogr. poręką.**

**Porządek dzienny:**

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej za rok 1913.
3) Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za rok 1913.
4) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
5) Wybór 4-ch członków Rady nadzorczej.
6) Wnioski i interpelacye.

W razie niedostatecznej ilości Członków, wymaganej §. 24. statutu, odbędzie się tego samego dnia o 4·30 po południu powtórne Walne Zgromadzenie.

955 **Rada nadzorcza.**

**Administracya, ul. Św. Anny 3, parter.**

**BENGALSKIE**

proszeki magnezye na przedstawienia i jasełka, poleca skład ogni sztucznych

**H. Niemetz w Krakowie**

832 Karmelicka 15. 6 0

---

**Sanatoryum**

i Zakład wodoleczniczy spec. chor. nerw. Dra Kupczyka. Kraków, ul. Szujskiego 11. Choroby nerwowe, serca, żołądka, przemiany materyi itp.

392 7 20

---

Wypadaniu włosów zapobiega, porost wzmacnia, łupież usuwa — całkiem pewnie i skutecznie jedynie tylko

**SZUM**

Wszędzie do nabycia po 25 hal. Sprzedawany po niższej cenie jest nieprawdziwy! 320 6 0

---

**Kto**

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

**„Krem perłowy“**

**Jana Ihnatowicza**

Tuba Kremu perłowego 50 halerzy. 315 4 0

---

**Masło**

naturalne karpackie wysyła 5 kg. za 13 K opłatnie, Jan Barnoš, Szepes-Ófalu Węgry. 569 10 20

---

**Wypożyczalnia książek beletrystycznych i naukowych**

**J. GUMPLOWICZ**

znajduje się stale przy

**Placu W. W. Świętych L. 8.**

**Nr. Telefonu 2372.**

Książki w kilku językach. **Nowości we wszystkich działach.** Życzenia P. T. Czytelników z prowincyi załatwia się odwrotnie.

246 3 0

---

**Okazya**

zakupna

**dywanów perskich i smyrneńskich**

w wielkim wyborze, w dogodnych warunkach, u firmy

**Blühbaum**

**ul. Dietla 81**

obecnie bawi tu krótki czas naprawiacz dywanów. — — Tel. 2083. 385 8 0

---

**Wojciech Olszowski**

**Kraków Mały Rynek**

poleca

**konserwy jarzynowe szpinak, fasolkę zieloną i szparagową, groszek, szparagi i kukurydzę w ziarnach.**

**Za jakość ręczy się.**

655 7 0

---

# OBUWIE WIECZOROWE

## W Krakowie tańczą Tango!



| | | |
|---|---|---|
| **TANGO** buciki atłasowe czarne lub kolorowe | | K 12·50 |
| **TANGO** buciki z I-a lakieru chromowego | | „ 14·— |
| Salonowe pantofelki atłasowe kolorowe i białe | | „ 6·50 |
| Salonowe pantofelki (Pumps) z I-a lakieru chromow. lub aksamitne | | „ 7·50 |
| Białe pantofelki glace lub lakierowe | K 4·80 i | „ 5·— |
| Męskie lakiery całe lub półbuciki najn. fason cena karnawałowa tylko | | „ 12·50 |

TURUL · TURUL

**130** własnych sklepów — **20.000** par produkcya tygodniowa

**Alfred Fränkel, Sp. kom.**

CENTRALA DLA GALICYI **Kraków, Rynek główny 14.**

Zastępca: L. Steigler. Telefon Nr. 2347.

837 1 2

---

**Koestlin'a**

**Sire-Sire Keksy**

najlepsze herbatniki

536 2 0

---

**Zaraz do wynajęcia**

3—5 pokoi, przedpokój, kuchnia i t. d., od 1 stycznia 1914, przy ul. św. Anny 3. Wiadomość u dozorcy domu.

691 9 0

---

**Spólnika**

z kapitałem zwyż K 20,000 poszukuje się do przedsiębiorstwa handlowego. Łask. zgłoszenia „B. S. O.“ poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inser. 923

---

**Pożyczkę pieniężną**

otrzymują osoby każdego stanu (także panie) na 4—6% bez poręki na spłaty po 4 K miesięcznie przez „Diadal“ Escompte-Bureau. Budapest VIII Rakóczi ut 71.

550 9 10

---

**Ajent**

odwiedzający 1) właścicieli dóbr ziemskich 2) browary. — zechce podać swój adres pod **„F. R. 9.“** Kraków, poste rest. za okaz. kwitu.

832 2 3

---

**Panna**

z rentą, inteligentna, miłej powierzchowności poszukuje w celu matrymonialnym znajomości z mężczyzną do lat 40-tu na stanowisku poważnem. Rzecz traktowana serio. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Renta“ poste restante Kraków 1., za okazaniem kwitu inserat. 915 2 3

---

**Rutynowana nauczycielka**

udziela lekcyi gry na fortepianie. Wiadomość: ul. św. Jana l. 16. II p. front. 734 3 0

---

**Roger de Brugière**

professeur de français

Ul. Karmelicka 7.

741 5 0

---

**KRYNICA**

**Hotel Pensyonat „Karolówka“**

do wydzierżawienia lub sprzedania, 44 pokoi kompletnie urządzonych, oprócz sklepów i restauracyi, ewentualnie sama restauracya do wydzierżawienia; położenie tuż obok łazienek. Wiadomość: R. Salomonowa, Kraków, ul. Berka Joselowicza 7.

361 6 0

---

**Spólnika**

z kapitałem od 4000 koron poszukuje się do pewnego i dobrze się rentującego interesu. Zgłoszenia **„Z. 1. 1914“** poste restante Kraków. 831 2 10

---

**Rutynowany droguerzysta**

Wielkopolanin, z ukończoną praktyką w aptece, obecnie od 5 lat zajęty w większej drogueryi w Galicyi, poszukuje miejsca w Krakowie od 1 kwietnia lub później. Zgłoszenia: **S. F.** Kraków, Uniwersytet. 797 2 3

---

**Pisarza gospodarczego**

z 1-2-letnią praktyką poszukuję natychmiast. Zgłoszenia pod adresem Fr. Michejda, rządca dóbr w Byszowie. 785 2 3

---

Gustowne i łatwe do samoczesania

**•Fryzury•**

wyrabia ze swoich włosów jakoteż i z danych Fryzyer ul. Wolska 1.

936 2 10

---

Krakowskie

**Stowarzyszenie kupieckie**

Kraków, Grodzka 43., poszukuje fachowca kupiecko-bankowego, uzdolnionego do założenia banku udziałowego oraz do prowadzenia agend sekretarza Stowarzyszenia. Zgłoszenia tylko listowne pod powyższym adresem do końca stycznia b. r. 900 2 2

---

**Imieniem klientów**

moich pp. Aleksandra Rumińskiego i Włodzimierza Stożka upraszam wszystkich, którzyby posiadali weksle z podpisami tychże moich klientów, akceptowane przez firmę „Agrodynamo“ Inż. Tadeusz Kleczewski, aby zechcieli zgłosić się do mojego biura. Adwokat Dr Stanisław Adamski, Kraków, ul. Poselska L. 20. 908 2 2

---

**Zarzutki**

długie i krótkie, najmodniejsze nabyte na licytacyi nowe, za bezcen sprzedaje handel ant. Kraków, Gołębia l. 10. 899 3 3

---

**Dla PP. Krawców!** 830 4 6

piec krawiecki na 9 żelaz, maszyna oryginalna Wiktorya, stelaż niklowy, warsztaty, szafy na materye — tanio do sprzedania w handlu mebli, Kraków, Kopernika 13.

---

**Akademik**

umieściłby się na mieszkanie przy spokojnej rodzinie wraz z utrzymaniem, za skromnem wynagrodzeniem. „Akademik“ poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser.

916 2 5

---

**Drukarnia Literacka w Krakowie, Jagiellońska 10.**

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński. Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski